

Andrzej Kiepas*

Rozdział 1

Kultura jako czynnik zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Procesy współczesnych przemian społecznych i kulturowych są różnie nazywane, oceniane i charakteryzowane ze względu na różnorodne czynniki wskazywane jako powodujące i dynamizujące te przemiany. Jednym z tych czynników jest rozwój technik informacyjnych, których upowszechnianie powoduje istotne zmiany wyznaczające perspektywę kształtowania się społeczeństwa informacyjnego. Dynamikę współczesnych procesów wiąże się też często z procesami globalizacji, które obejmują wiele składających się na nie zjawisk. „Ponowoczesność” i „globalizacja” są tymi ogólnymi pojęciami, które najlepiej wydają się charakteryzować zachodzące zmiany i stąd też ze względu na ich ogólność i treściową pojemność są one wykorzystywane przez przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych i filozoficznych. Globalizacja jest jednym z tych procesów, który z jednej strony wzbudza wiele sporów teoretycznych, a z drugiej wywołuje różne i często nawet skrajnie przeciwstawne postawy i zachowania¹. Spory wokół globalizacji dotyczą między innymi:

- samego jej rozumienia – czy oznacza ona tworzenie porządku hierarchicznego, czy też porządku heterarchicznego, gdzie brak jednego centrum, a przy istnieniu wielu centrów dominują zależności sieciowe; czy jej istota polega jedynie na wzroście skali i zasięgu, czyli na zmianach ilościowych, czy też globalizacja to kształtowanie się nowych jakościowo więzi i nowego jakościowo porządku społecznego, kulturowego, gospodarczego czy technicznego w wymiarze globalnym;
- czynników, jakie ją powodują – czy globalizacja to całość mająca swoje własne i odrębne prawa, czy też jest ona wynikiem złożenia i połączenia odpowiednich czynników; czy w związku z tym do zrozumienia i opisu zjawisk globalizacji potrzeba nowej teorii i nowych paradygmatów, czy też wystarczy tu odwołać się do już istniejących obszarów wiedzy szczegółowej; jakie czynniki mają najistotniejsze znaczenie w kształtowaniu procesów globalizacji – wymienia się tu przede wszystkim czynniki ekonomiczne i techniczne (Internet, komputeryzacja), zaś czynniki społeczne i kulturowe widziane mogą być jako takie, które są im w pewien specyficzny sposób podporządkowane;
- skutków globalizacji – same skutki są różne i ich oceny też; różne czynniki mogą powodować z jednej strony te same skutki, ale i z drugiej te same czynniki powodują różne i często przeciwstawne następstwa (np. wzrost uniformizacji i wzrost różnic).

* prof. zw. dr hab.; Uniwersytet Śląski, Instytut Filozofii; Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach.

¹ Por. L. W. Zacher, *Spór o globalizację. Eseje o przyszłości świata*, Warszawa 2003.

Złożoność, wieloaspektowość i całościowy charakter procesów globalizacji sprawia tu wiele problemów natury poznawczej i metodologicznej. Czymś w gruncie rzeczy niekwestionowalnym pozostaje jednakże całościowy charakter procesów globalizacji, co jednakże nie rozwiązuje pojawiających się tu problemów. Do całościowych, holistycznych wizji świata odwoływało się już od dawna podejście systemowe. Paradygmat systemowy nie wydaje się być jednak w pełni adekwatny i właściwie oddający specyfikę procesów globalizacji. Jej istota jest bowiem czymś bardziej złożonym i odmiennym. Podejście systemowe zakładało bowiem istnienie hierarchicznych i odpowiednio powiązanych ze sobą w jedną całość porządków. Nawet jeżeli poszczególne części odpowiednio ze sobą połączone nie tworzyły pomiędzy sobą porządków hierarchicznych, to w gruncie rzeczy ich funkcjonowanie podporządkowane było swoistej logice całości, czyli tworzyło w konsekwencji właśnie porządek hierarchiczny. Logika całości wyznaczała sposób funkcjonowania poszczególnych części. W przypadku globalizacji, pomimo jej całościowego charakteru, relacja pomiędzy tą całością a tworzącymi ją częściami wydaje się być nieco odmienna. Całość bowiem nie jest czymś determinującym funkcjonowanie poszczególnych części, które rządzą się swoimi własnymi i do pewnego stopnia specyficznymi prawidłowościami. Złożenie części tworzy określoną całość, lecz nie jest ona na tyle porządkiem trwałym, aby sama być źródłem odpowiednich determinacji. Takie rozumienie globalizacji zbliżone jest do jej widzenia jako procesu chaotycznego i stąd też stan swoście pojmowanego chaosu wydaje się być najlepszym obrazem odzwierciedlającym istotę procesów globalizacji. „W swym najgłębszym znaczeniu – jak pisze Zygmunt Bauman – pojęcie globalizacji przekazuje nieokreślony, kapryśny i autonomiczny charakter świata i jego spraw, brak centrum, brak pulpitu operatora, zespołu dyrektorów, biura zarządu. Globalizacja jest inną nazwą ‘nowego nieporządku świata’...”². Globalizacja jest tu widziana jako stan swoistego nieporządku w zbiorze odpowiednich porządków, co sprawia, iż nie oznacza ona jednocześnie uniwersalizacji i ujednolicenia świata, mimo że zawiera także tendencje zmierzające w tym kierunku. Zamiast widzenia świata jako jednego wielkiego, mechanistycznego systemu, którego części działają zgodnie z logiką całości, pojawia się obraz świata jako chaosu. Nie oznacza to braku zdeterminowania ani jakiegokolwiek uporządkowania, lecz jedynie niemożność przyznania im cechy uniwersalności. Chaos oznacza między innymi to, iż różne stany świata – nawet przeciwstawne względem siebie – są właśnie z uwagi na ów brak uniwersalnej determinacji i uporządkowania równie prawdopodobne. Brak globalnego i jednoznacznego porządku nie wyklucza możliwości porządków lokalnych, lecz wtedy funkcjonują one inaczej aniżeli w przypadku systemów zdeterminowanych w sposób mechanistyczny.

Procesy globalizacji pozostają tylko częściowo kontrolowalne i w dużym stopniu przebiegają w sposób spontaniczny. Jako całość pozostają one w pewnym stopniu nie do opanowania, gdyż są jedynie wynikiem nakładania się na siebie różnych procesów i tendencji. Można jednakże w tym przypadku wskazać ideę zrównoważonego rozwoju jako ideę regulatywną w odniesieniu do procesów globalizacji. Sama w sobie pozostaje ona bowiem otwarta na konkretne społeczne i kulturowe możliwości i warunki jej realizacji. Idea zrównoważonego rozwoju wskazuje na konieczność zachowania warunków i możliwości dalszego rozwoju, co jest jej istotą i co zarazem nie determinuje jednakże różnych sposobów urzeczywistniania rozwoju w konkretnych uwarunkowaniach społecznych

² Por. Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 71.

i kulturowych. Zrównoważony rozwój nie jest jakimś dokładnie opracowanym projektem czy programem, lecz może być jednocześnie ideą regulatywną w odniesieniu do procesów globalizacji. Nie jest jakimś prostym i czasowo określonym zadaniem, lecz jej urzeczywistnienie jest w gruncie rzeczy ciągłym i niemożliwym nigdy do zakończenia procesem. Jak podkreśla tu Z. Piątek, „powstanie społeczeństwa globalnego, które dzięki świadomie uruchomionym mechanizmom społeczno-kulturowym pozostawałoby w dynamicznej i trwałej równowadze z Przyrodą, nie tylko poświadczyłoby wyjątkowy status gatunku ludzkiego w dziejach życia, ale także stanowiłoby potwierdzenie adaptacyjnej wartości ewolucji kulturowej. Dlatego realizacja zrównoważonego rozwoju jest autentycznym wyzwaniem pod adresem naszego człowieczeństwa”³.

Na wielość sposobów rozumienia globalizacji wskazuje też Jan Aart Scholte, który wymienia najbardziej charakterystyczne określenia wiązane z różnych perspektyw z globalizacją, a mianowicie pojmowana jest ona jako:

- a) internacjonalizacja;
- b) liberalizacja;
- c) uniwersalizacja
- d) westernizacja;
- e) modernizacja⁴.

Wszystkie te określenia dotyczą czegoś, co wiąże się z globalizacją, lecz żadne z nich nie oddaje istoty globalizacji i tego, co jest dla niej najbardziej charakterystyczne. Zgodnie ze stanowiskiem J.A. Scholtego należy bowiem globalizację pojmować jako istotną transformację przestrzeni społecznej i kulturowej: „Zgodnie z tą wykładnią globalizacja pociąga za sobą rekonfigurację społecznej geografii połączoną z przyrostem transplanetarnych powiązań między ludźmi”⁵. Ta transformacja przestrzeni społecznej i kulturowej odbywa się dzisiaj w dużym stopniu poprzez rozwój i upowszechnianie technik informacyjnych, między innymi w postaci multimediiów. Zarówno globalizacja, jak i zrównoważony rozwój obejmują różnorodne przemiany, a mianowicie: ekonomiczne, ekologiczne, polityczne, społeczne, kulturowe, prawne, naukowe, techniczne i etyczne⁶. Globalizacja i związana z nią jako idea regulatywna koncepcja zrównoważonego rozwoju wiąże się w ogólności z określonymi wymogami, a mianowicie z:

1. kompleksowością – rozwój ma tu charakter całościowy, co narzuca konieczność całościowego spojrzenia;
2. konkretnością – czynników decydujących o rozwoju jest wiele i ostatecznie powiązanie pomiędzy nimi ma decydujące znaczenie;
3. różnorodnością – brak możliwości redukcjonizmu i sprowadzenie zrównoważonego rozwoju do jakiegoś wyróżnionego aspektu czy czynnika; różnorodność oznacza zarazem równowartość wielu czynników.

Spełnienie tych wymagań nie jest łatwe i jednoznaczne oraz niepozbawione wszelkiej konfliktowości. Konieczność całościowego, kompleksowego spojrzenia musi się bowiem łączyć z wyróżnieniem takich aspektów, które będą determinowały funkcjonowanie odpowiednich całości. Wyróżnienie tych aspektów i określenie relacji pomiędzy nimi musi, lub przynajmniej może, gubić z pola widzenia coś, co ewentualnie może mieć duże znaczenie

³ Z. Piątek, *Ekofilozofia*, Kraków 2008, s. 158.

⁴ J.A. Scholte, *Globalizacja*, Sosnowiec 2006, s. 59 i nast.

⁵ Tamże, s. 17.

⁶ A. Pawłowski, *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, Lublin 2008.

dla funkcjonowania całości, pomimo że aktualnie zdaje się mieć jedynie marginalną i nieznaczącą wagę. Musimy bowiem znaleźć warunki i sposoby dla powiązania ze sobą wielu różnorodnych płaszczyzn, ważnych dla sposobu przebiegu określonych procesów.

Z. Piątek wskazuje w tym kontekście na cztery istotne aspekty związane z ideą zrównoważonego rozwoju. Wymienia tu mianowicie aspekty ekologiczne, ekonomiczne, społeczno-polityczne i antropologiczne. Te ostatnie traktuje jako najistotniejsze i scalające pozostałe. To bowiem człowiek ostatecznie jako podmiot określonych decyzji i działań musi zmienić swoje dotychczasowe relacje i odniesienia do świata przyrody, sposoby gospodarowania i organizacji życia społecznego. W konsekwencji idea zrównoważonego rozwoju „proponuje taki model cywilizacji, która trwa, mimo że jest zagrożona kryzysem. Wszystkie formy ludzkiej aktywności, nauka, technika, moralność, religie i filozofia są na usługach realizacji tego nadrzędnego zadania. Wiemy, że świat nie zaistniał i nie został stworzony dla człowieka. To istoty ludzkie jako podmioty rozwoju historycznego, jeżeli uznają za pożądane, mają tworzyć i utrzymywać warunki dla ludzkiego życia na Ziemi”⁷.

Wskazuje się również często na rolę czynników technicznych i ekonomicznych jako istotnych przyczyn nadających kształt współczesnym procesom globalizacji. Z jednej strony mamy bowiem do czynienia z rozwojem technik informacyjnych, które znajdują zastosowanie w różnych dziedzinach aktywności człowieka i w konsekwencji powodują przemiany tych dziedzin. Z drugiej strony wzrasta tendencja do komercjalizacji różnych obszarów aktywności człowieka. Technicyzacja i ekonomizacja kultury, choć jednocześnie również i uzależnienie ekonomii i techniki od szeroko rozumianej kultury, jest też ważnym wyróżnikiem współczesnych procesów globalizacji⁸. Coraz częściej dostrzega się wiodącą rolę czynników kulturowych we współczesnych przemianach. „W XXI wieku naszej ery szczególnego znaczenia nabiera fundamentalny, choć ciągle jeszcze rozwijający i tworzący się element kultury, jakim jest istota rozwoju zrównoważonego (sustensywnego). *Conditio sine qua non* tego, aby koncepcja zrównoważonego rozwoju mogła być w pełni wdrożona, jest jej wdrożenie w kulturę wszystkich społeczeństw. Z drugiej strony kultura może stanowić zarówno cel rozwoju i jego przedmiot, jak i środek tegoż rozwoju, a także jest warunkującym i kierującym regulatorem rozwoju generowanym przez poszczególne czynniki sprawcze”⁹.

Idea zrównoważonego rozwoju jako idea regulatywna w odniesieniu do procesów globalizacji zakłada połączenie w sobie aspektów globalnych i uniwersalnych ze specyficznymi i lokalnymi, co wymaga konkretnych strategii realizacji w określonych warunkach społecznych i kulturowych. Nie oznacza to redukcji kulturowego zróżnicowania w świecie, przeciwnie – zachowanie tego zróżnicowania jest jednym z istotnych zadań mieszczących się w idei zrównoważonego rozwoju. Ważną rolę odgrywa w tym względzie technika jako czynnik zmian kulturowych, a jej znaczenie w procesie urzeczywistniania idei zrównoważonego rozwoju łączy się z dwoma wzajemnie powiązаныmi problemami, a mianowicie z:

1. pytaniem o relacje pomiędzy techniką a kulturą;
2. pytaniem o sposoby kształtowania tych relacji zgodnie z wymogami zrównoważonego rozwoju¹⁰.

⁷ Por. Z. Piątek, *Ekofilozofia...*, s. 176.

⁸ L.E. Harrison, S.P. Huntington (Hg.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Poznań 2003; Ch. Hubig, H. Poser (Hrsg.), *Technik und Interkulturalität. Probleme, Grundbegriffe, Lösungsstrategien*, Düsseldorf 2007. Por. też: R. Janikowski, K. Krzysztofek (red.), *Kultura a rozwój zrównoważony*, Warszawa 2009.

⁹ Por. R. Janikowski, *Kultura osiąga zrównoważonego rozwoju*, [w:] R. Janikowski, K. Krzysztofek (red.), *Kultura a rozwój zrównoważony...*, s. 17.

¹⁰ Por. A. Kiepas, *Technika jako kulturowy czynnik zrównoważonego rozwoju*, [w:] R. Janikowski, K. Krzysztofek (red.), *Kultura a rozwój zrównoważony*, s. 193 i nast.

Odpowiedź na pierwsze pytanie wymaga określenia miejsca techniki w kulturze, jak i w konsekwencji jej roli w kształtowaniu się społeczeństwa informacyjnego. W drugim przypadku chodzi o określenie warunków, w których rozwój techniki mógłby pełnić rolę czynnika zrównoważonego rozwoju. Pytanie o relacje pomiędzy techniką a kulturą nie jest neutralne wobec określenia roli techniki jako czynnika zrównoważonego rozwoju. Dynamika i wewnętrznie zróżnicowany charakter rozwoju społeczeństwa informacyjnego wymaga stabilizujących i regulujących czynników i w tym względzie kultura może pełnić rolę tego czynnika zrównoważenia. Technika ma określone znaczenie dla dynamiki przebiegających zmian, ale jednocześnie sama uzależniona jest od określonych czynników społecznych i kulturowych. Kultura i społeczeństwo pozostają pod wpływem techniki, lecz zarazem pojawia się problem dopasowania instytucji życia społecznego do rozwoju techniki, tym bardziej że techniki informacyjne mogą mieć wpływ na sposoby życia i zachowania ludzi, czyli na kulturę. Wpływy te wiążą się dzisiaj z subiektywizacją zmian kulturowych, co odzwierciedla się w procesach wirtualizacji różnych obszarów kultury.

Pojawiają się w tym względzie różnorodne problemy, które między innymi dotyczą pytania o rolę wirtualności i realności w kulturze. Czy spowodowany przez techniki informacyjne rozwój kultury współczesnej oznacza zarazem pojawienie się nowej jakościowo kultury, czy też ewentualnie jedynie kontynuowanie wcześniejszych tendencji? Czy dzisiejsze przemiany mają jedynie ilościowy charakter, czy też prowadzą do istotnych przemian różnych dziedzin życia społecznego, tak iż oznacza to właśnie powstanie nowej jakości? Dyskusja wokół pytania o rolę wirtualności i realności w kulturze musi jednakże uwzględniać, że sama kultura ma symboliczny charakter i dlatego też nie istnieje w rzeczywistości świata kulturowego przeciwstawienie tego, co realne i wirtualne. Doświadczenia rzeczywistości miały zawsze symboliczny charakter, bowiem człowiek widział, opisywał i rozumiał rzeczywistość poprzez symbole kulturowe (np. takie media jak język). Jak pisze M. Castells, „Rzeczywistość, jakiej doświadczamy, była więc zawsze wirtualna, ponieważ jest ona zawsze postrzegana przez symbole, które nadają praktyce pewien sens umykający ich ścisłej definicji semantycznej”¹¹. Kultura, w której żyjemy, pozostaje jeszcze w pewien sposób przemieszaniem tego, co realne i wirtualne, także starych i nowych treści – symboli, wartości, wzorów i funkcji. Wraz z rozwojem i upowszechnianiem technik informacyjnych kształtuje się jakościowo nowy rodzaj kultury, który nie jest tylko przemieszaniem realności i wirtualności, przeciwnie – tworzy nową jakość jako „kultura realnej wirtualności”. „Nowe media elektroniczne nie zrywają z tradycyjną kulturą – wchłaniają ją”¹². To wchłanianie prowadzi jednak do powstania nowej jakości, która charakteryzuje się poprzez zbiór różnych wzorów i według M. Castellsa można jej przypisać następujące cechy:

- a) społeczne i kulturowe zróżnicowanie – związane jest to np. z możliwościami multimedialnych, które nie prowadzą prosto do uniwersalizacji i ujednolicenia; to stanowi tylko jedną stronę obserwowanych obecnie procesów przemian, bowiem z drugiej strony powstają nowe zróżnicowania i podziały;
- b) pogłębiające się społeczne podziały użytkowników¹³;
- c) integracja wszystkich przekazów we wspólny wzorzec komunikacyjny – podstawę tego procesu tworzy współczesna technika, która sprawia, iż w istocie rzeczy sam przekaz staje się w konsekwencji niezależny od środka technicznego; już nie „medium is mes-

¹¹ M. Castells, *Spółeczeństwo sieci*, Warszawa 2007, s. 377.

¹² Tamże, s. 375.

¹³ Tamże, s. 376.

sage”, lecz „message is message”; przekaz komunikacyjny staje się światem sam dla siebie, choć zarazem też pozostaje nośnikiem odpowiednich sensów i znaczeń;

- d) multimedia i techniki informacyjne anektują w siebie różne formy ekspresji kulturowej wraz ze wszystkimi ich różnicowaniami i w ten sposób tworzy się nowe jakościowo środowisko człowieka¹⁴.

Materialną podstawę tej kultury stanowi coś, co M. Castells określa jako przestrzeń przepływów i ostatecznie charakteryzuje kulturę realnej wirtualności jako „...system, w którym sama rzeczywistość (tzn. materialna/symboliczna egzystencja ludzi) jest całkowicie schwyta, w pełni zanurzona w wirtualnym układzie obrazów, w którym pozory nie tylko znajdują się na ekranie, za pośrednictwem którego komunikuje się doświadczenie, lecz stają się tym doświadczeniem”¹⁵. W kulturze realnej wirtualności nie ma więc jednoznacznego i wyraźnego rozdzielenia tego, co realne, od tego, co wirtualne. Te elementy świata kulturowego tworzą określoną jedność zbudowaną zarówno z realności, jak i z wirtualności. W kontekście przemian kultury współczesnej pojawia się szeroko dyskutowane dzisiaj zagadnienie podmiotowości i tożsamości człowieka. Samo w sobie jest to zagadnienie wewnętrznie zróżnicowane i wieloaspektowe, które odnieść można między innymi do warunków decydujących o podmiotowości człowieka w:

- a) procesie poznania i poznawczego opanowywania świata;
- b) dziedzinie moralności;
- c) obszarze określonej praktycznej aktywności;
- d) kontekście zjawisk i procesów społecznych i historycznych (dziejowych).

W każdym z tych przypadków pytać się można o określone kompetencje, które powinien posiadać człowiek jako podmiot działań i decyzji w określonych obszarach swojej aktywności. Kompetencje te powinny mu służyć między innymi do: powodowania czegoś, kontrolowania odpowiednich procesów i ich następstw, czynienia czegoś w sposób świadomy itp. Problem podmiotowości ma bezpośredni związek z zagadnieniem tożsamości człowieka i warunkami jej urzeczywistnienia. Pytanie o „moc” i „niemoc” człowieka pojawiało się również i było jednym z wątków przewodnich myślenia o człowieku w XX wieku, gdzie stanowiska ewoluowały w tym względzie pomiędzy granicznymi koncepcjami woluntaryzmu i fatalizmu. Pierwsza akcentowała (i to często przesadnie) możliwości człowieka, zaś druga (również przesadnie) odmawiała mu w tym względzie odpowiednich kompetencji¹⁶. W ostatnich latach dołączył się do tego postmodernizm wraz z ideą śmierci podmiotu i krytyką rozumności oraz racjonalności człowieka. Kolejnym wyzwaniem dla podmiotowości i tożsamości człowieka były przemiany społeczne i kulturowe, w tym także i te, które związane są z procesami globalizacji. Dynamika współczesnych przemian społecznych i kulturowych i charakterystyczny dla ponowoczesności stan wysokiego ryzyka sprawiają, iż problematyka podmiotowości i tożsamości człowieka nabiera nowych znaczeń¹⁷. Wiele także z problemów dotyczących podmiotowości człowieka ma związek z przemianami współczesnej cywilizacji zbudowanej w oparciu o upowszechnianie odkryć nauki i techniki. Szczegółne znaczenie przypisać tu można również technice. Jest ona bowiem dziedziną

¹⁴ Tamże, s. 375 i nast.

¹⁵ Tamże, s. 378.

¹⁶ Por. A. Kiepas, *Moc i niemoc człowieka a problemy rozwoju techniki. Przedpole problematyki odpowiedzialności w filozofii niemieckiej pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Folia philosophica*, Katowice 1992, t. 9, s. 121-134.

¹⁷ Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.

zapośredniczania relacji interpersonalnych i relacji pomiędzy człowiekiem a światem. Jest również czymś samym w sobie nie w pełni neutralnym, gdyż nie może być traktowana jako neutralny aksjologicznie, etycznie i antropologicznie środek¹⁸.

Rozwój techniki, co szczególnie pokazuje rozwój technik informacyjnych, stanowi wyzwanie dla człowieka jako podmiotu działania i zarazem także jako podmiotu odpowiedzialności. Odnosi się to zarówno do tych, którzy są twórcami odpowiednich technik, jak i do tych, którzy są tylko jej użytkownikami. W kontekście rozwoju techniki pojawiają się bowiem zagadnienia dotyczące podmiotowości człowieka związane między innymi z dwoma wzajemnie powiązanymi problemami, a mianowicie z:

- a) problemem intencjonalności działających podmiotów – nieprzejrzystość intencji;
- b) problemem kontrolowalności skutków – nieprzejrzystość następstw.

W kontekście rozwoju współczesnej kultury jako kultury realnej wirtualności pojawiają się dotyczące podmiotowości człowieka problemy podziału na tych, którzy będą włączani do komunikacji, i na tych, którzy aktywnie będą uczestniczyć w tej komunikacji. „Tym samym świat multimediów będą zaludniać dwie zasadniczo odmienne populacje: wchodzących w interakcje (the interacting) i wciąganych w interakcje (the interacted)”¹⁹. Każdy człowiek pozostaje jednak wchodzącym i zarazem wciągany do interakcji, co ujawnia się w świecie współczesnej kultury realnej wirtualności w różnych obszarach charakteryzowanych w tej kulturze jako „przestrzeni przepływów”. Podmiotowość człowieka nabiera w tej kulturze także „płynnego” charakteru i dlatego też pytanie o stabilne jądro podmiotowości człowieka łączy się tu z pytaniem o to, co określa człowieka jako człowieka i jak we współczesnym świecie powinien on kształtować swoją tożsamość²⁰. Pojawienie się takich pytań wskazuje z jednej strony na pozytywne możliwości, a z drugiej – na zagrożenia, które np. wiążą się obecnie ze zniesieniem wielu tradycyjnych podziałów, w tym między innymi pomiędzy naturą a kulturą. Możliwości, jakie tkwią w tym względzie w człowieku jako podmiocie, mają zarówno twórczy, jak i niszczący charakter. Pojawiają się w związku z tym określone wyzwania skierowane w stronę człowieka jako podmiotu, ale również i pewne dylematy, które szczególnie są charakterystyczne dla obecnej fazy rozwoju współczesnej kultury realnej wirtualności.

Rola kultury jako czynnika zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacyjnego wiąże się z jednej strony z poszerzającymi możliwościami dostępu do informacji, a z drugiej – z koniecznością kształtowania i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i demokracji uczestniczącej. Przejawiać się ona powinna w różnych obszarach współdziałania indywidualnego i zbiorowego, które zarazem powinny stawać się obszarami współodpowiedzialności. Perspektywa społeczeństwa informacyjnego tworzy nowe wyzwania skierowane w stronę człowieka i jego podmiotowości. K.J. Gergen wskazuje na współczesne zmiany w sposobie pojmowania podmiotowości człowieka, jakie pojawiają się wraz z wyłanianiem się perspektywy kształtowania się nowego ponowoczesnego porządku społecznego i kulturowego²¹. Zmiany, z jakimi mamy do czynienia we współczesnej kulturze, związane między innymi z rozwojem nowych mediów i z wirtualizacją, są wynikiem rozwoju upowszechniania „technologii społecznego nasycenia”, które przebiegało w dwóch fazach. Pierwsza faza, niskiego nasycenia, wiązana jest z takimi technikami, jak: samochody, radio, film, kolej, telefon, zaś wysokiego nasycenia z te-

¹⁸ Por. A. Kiepas, *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000, s. 11 i nast.

¹⁹ Por. M. Castells, *Spółczesność sieci...*, s. 376.

²⁰ M. Castells, *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.

²¹ K.J. Gergen, *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009.

lewizją, komputerem, Internetem. Wskazane tu „nasycenie”, uzależnione od rozwoju odpowiednich mediów, jest w konsekwencji wynikiem społecznego zanurzenia człowieka w sieć związków, doświadczeń i relacji, które ulegają intensyfikacji, przede wszystkim ilościowej, w kulturze realnej wirtualności. W rezultacie pojawia się w dzisiejszej kulturze wiele wzajemnie niepowiązanych i niekoherentnych wzorców „Ja” i w konsekwencji „demontażowi ulega ‘Ja’ jako posiadacz rzeczywistych i dających się zidentyfikować cech – takich jak racjonalność, emocje, inspiracja i wola”²². Współczesne przemiany będące wynikiem rozwoju technik wysokiego nasycenia sprawiają, iż w ponowoczesnej perspektywie:

- wzrasta potencjał relacyjności – jest to wynikiem rozwoju i upowszechniania różnych technik komunikowania i w związku z tym poszerzania pola doświadczeń współczesnego człowieka;
- następuje zwielokrotnienie „Ja” – zwielokrotnienie związków z innymi i poszerzenie się pola dającego możliwości uobecniania się, nie tylko zresztą w teraźniejszości, lecz także poprzez zachowywanie przeszłości;
- postępuje intensyfikacja wymiany – podstawę jej stanowią jednakże relacje i więzi, które nie mają głębszego zakorzenienia, nowoplemienności, jak i formy komunikacji zapośredniczanej i nieodbywającej się twarzą w twarz;
- „Ja” staje się coraz bardziej „zaludnione” poprzez informacje pochodzące z mediów, przy czym to zaludnienie ma tu głównie ilościowy charakter i nie prowadzi do wykształcenia się takiej tożsamości, która będzie miała autentyczny charakter; postępuje proces powielania i stawiania się pastiszowym „Ja”;
- następuje rozpad racjonalnego ładu – życie we współczesnym społeczeństwie opiera się na zdolności akceptowania sprzeczności i na swoistym syndromie „multifrenii”, czyli rozszczepienia jednostki na wiele, często niespójnych, autoinwestycji²³.

W ponowoczesnej perspektywie rozwija się w ten sposób relacyjne „Ja”, a samostanowiące i autentyczne „Ja” traci swoje znaczenia. Pytanie o człowieka jako istotę racjonalną traci w tym kontekście znaczenie, tym bardziej że kultura realnej wirtualności nie tworzy podstaw dla takiej racjonalności. Racjonalność traci uniwersalny charakter wraz z rozproszeniem porządku racjonalnego i w konsekwencji o tym, co racjonalne czy irracjonalne, decydują jedynie oceny subiektywne²⁴. Podobne uwagi odnaleźć można również w przypadku rozważań G. Sartoriego²⁵. Homo videns zastępuje według niego homo sapiens, co następuje nie tylko na skutek rozwoju i upowszechniania się telewizji, lecz także Internetu i nowych mediów. Kultura jako obszar komunikowania poddawana jest procesom medializacji związanymi z wirtualizacją i z upowszechnianiem się kultury obrazów. Kultura obrazów (wizualna) posiada natomiast wiele cech podobnych do wcześniejszej kultury mowy i między innymi wskazać tu można na następujące cechy: konkretność, ograniczenie do teraźniejszości, subiektywność, brak wyraźnego oddzielenia podmiotu i przedmiotu, naśladowczy charakter. Wirtualizacja kultury wiąże się jednocześnie z kształtowaniem się człowieka jako homo videns. „Tym samym telewidz staje się w większym stopniu zwierzęciem widzącym niż zwierzęciem symbolicznym. To, co wyobrażone za pomocą obrazów, znaczy dla niego więcej niż to, co opowiedziane w słowach. Nastąpiła zasadnicza zmiana kierunku rozwoju –

²² Tamże, s. 35.

²³ Tamże, s. 81 i nast.

²⁴ Tamże, s. 142 i nast.

²⁵ G. Sartori, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Warszawa 2007.

o ile zdolność myślenia symbolicznego odróżniała gatunek homo sapiens od zwierząt, o tyle skłonność do oglądania zbliża go ku pierwotnej naturze, ku przedstawicielom gatunków, od których człowiek się wywodzi”²⁶.

Rozwój nowych mediów zakłóca relacje pomiędzy widzeniem a myśleniem, bowiem wirtualizacja obszarów kulturowych prowadzi do upowszechniania się mundus sensibilis, a nie do rozwoju i upowszechniania mundus intelligibilis²⁷. Człowiek dzisiejszy jako homo sapiens pozostaje w kryzysie, w sytuacji utraty swoich zdolności racjonalnych i poznawczych²⁸. Traci on zarazem zdolności odróżniania dobra i zła, prawdy i fałszu, bowiem homo sapiens zastępowany jest przez homo insipiens²⁹. Ten ostatni istniał zawsze i to w nie mniejszej ilości, lecz obecnie w dobie nowych mediów zwiększyły się tylko możliwości jego oddziaływania i wpływów. „Człowiek zostaje sprowadzony do czystej relacji, do statusu homo communicans, zanurzony w nieustannym nurcie medialnych przekazów. Owszem homo communicans – tylko co jest treścią owej komunikacji? Pustka porozumiewa się z pustką”³⁰.

Kultura związana z upowszechnianiem nowych mediów stanowi tym samym również czynnik niezrównoważenia, szczególnie w odniesieniu do osobowości i podmiotowości człowieka. Jest wyzwaniem dla tożsamości podmiotowej człowieka, stanowi bowiem nie tylko czynnik adaptacji i zakorzeniania, ale zarazem także jest czynnikiem wykorzeniania człowieka. Zagrożenia dostrzegane są także przez psychologów, ujawniane są również we współczesnych badaniach nad mózgiem. „Sieć [...] zwiększa naciski na pamięć roboczą, ponieważ nie tylko kieruje nasze zasoby w inną stronę, pomijając zdolność myślenia na niższych poziomach, ale także zakłóca konsolidację wspomnień długotrwałych i rozwój schematów poznawczych [...]. Sieć stanowi technologię zapominania”³¹.

Zagrożenia i wyzwania dotyczą w konsekwencji natury człowieka, która nie jest nam dana, także w jej biologicznej postaci, jako coś niezmiennego i na zawsze. Pytanie o człowieka pozostaje ciągle otwarte i ważne, dlatego też należy je ciągle podejmować, poszukując zarazem odpowiedzi także i na to, co jako ważne i istotne należałoby chronić i kultywować. To fundamentalne pytanie, kim jest człowiek. W perspektywie rozwoju społeczeństwa informacyjnego nabiera ciągle nowych znaczeń i wymaga jednocześnie, przynajmniej intuicyjnej, odpowiedzi.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ Tamże, s. 27.

²⁸ Tamże, s. 36 i nast.

²⁹ Tamże, s. 86 i nast.

³⁰ Tamże, s. 87.

³¹ N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013, s. 237.

Bibliografia

- Bauman Z., *Globalizacja*, Warszawa 2000.
- Carr N., *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, Gliwice 2013.
- Castells M., *Społeczeństwo sieci*, Warszawa 2007.
- Castells M., *Siła tożsamości*, Warszawa 2008.
- Gergen K.J., *Nasycone Ja. Dylematy tożsamości w życiu współczesnym*, Warszawa 2009.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- Harrison L.E., Huntington S.P. (red.), *Kultura ma znaczenie. Jak wartości wpływają na rozwój społeczeństw*, Poznań 2003.
- Hubig Ch., Poser H. (Hrsg.), *Technik und Interkulturalität. Probleme, Grundbegriffe, Lösungsstrategien*, Düsseldorf 2007.
- Janikowski R., Krzysztofek K. (red.), *Kultura a rozwój zrównoważony*, Warszawa 2009.
- Kiepas A., *Moc i niemoc człowieka a problemy rozwoju techniki. Przedpole problematyki odpowiedzialności w filozofii niemieckiej pierwszej połowy XX wieku*, [w:] *Folia philosophica*, Katowice 1992, t. 9.
- Kiepas A., *Człowiek wobec dylematów filozofii techniki*, Katowice 2000.
- Pawłowski A., *Rozwój zrównoważony – idea, filozofia, praktyka*, Lublin 2008.
- Piątek Z., *Ekofilozofia*, Kraków 2008.
- Sartori G., *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, Warszawa 2007.
- Schulte J.A., *Globalizacja*, Sosnowiec 2006.
- Zacher L.W., *Spór o globalizację. Eseje o przyszłości świata*, Warszawa 2003.

Kultura jako czynnik zrównoważonego rozwoju społeczeństwa informacyjnego

Streszczenie

Artykuł podejmuje problemy rozwoju społeczeństwa informacyjnego w powiązaniu z procesami globalizacji i koncepcji zrównoważonego rozwoju. Ważną rolę we wdrażaniu idei zrównoważonego rozwoju pełnią czynniki kulturowe, które nabierają dodatkowego znaczenia w odniesieniu do człowieka, szczególnie jako wyzwanie w stosunku do jego podmiotowości.

Słowa kluczowe: społeczeństwo informacyjne, globalizacja, zrównoważony rozwój, kultura, podmiot

Culture as a factor of a balanced development of information society

Summary

Article show the problems connected with the development of information society and with the globalization and with the idea of sustainability. The important role in the implementation of the principles of sustainable development play the culture and cultural factors. The role of culture is particularly important in connection with the challenges for the man as a subject in the modern culture.

Key words: information society, globalization, sustainable development, culture, subject